

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

piątek

13 sierpnia

1948 r.

Rek IV

Nr 222

(1128)



V. L. Vítala, fiński zapaśnik, zdobył złoty medal w wadze muszej. Na zdjęciu widzimy go, jak odbiera dodatkową nagrodę od entuzjastki sportu zapaśniczego, panny Whethan.

Niestychane wybryki białogwardzistów rosyjskich w USA i wywiadu amerykańskiego — Mnożą się wypadki uprowadzenia obywateli sowieckich

Nota ambasadora ZSRR w N. Jorku do podsekretarza stanu USA

MOSKWA, 12.8 (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku, że w ostatnich czasach zanotowano fakty czynnych wystąpień mieszczących w Stanach Zjednoczonych rosyjskich białogwardzistów przeciwko obywatelom radzieckim, łącznie z wypadkami ich uprowadzenia.

31 lipca br. z portu nowojorskiego odpływał do Odessy radziecki statek „Pobieda”. Na liście odjeżdżających pasażerów znajdowała się grupa nauczycieli szkoły radzieckiej w Nowym Jorku.

Z nieznanych przyczyn, do chwili odjazdu statku nie przybyli obywatele radzieccy: nauczyciel **Ametati Samarin** z żoną i trojgiem dzieci oraz nauczycielka — **Kasjenkina**, jakkolwiek bagaż wymienionych osób znajdował się już na statku.

Przez kilka dni nie było żadnych wiadomości o miejscu pobytu Samarina z rodziną i Kasjenkiny. Dopiero 7 sierpnia generalny konsul ZSRR w Nowym Jorku — **Lomakin** otrzymał wiadomość od Kasjenkiny, stwierdzającą, że znajduje się ona na jednej z farm pod Nowym Jorkiem, będącej miejscem stałych zebrań białogwardzistów. Farma ta jest własnością emigrantki rosyjskiej — hr. Aleksandry **Tolstoj**. Konsul **Lomakin** udał się natychmiast pod wskazany adres samochodem i zdołał uwolnić uprowadzoną, przewożąc ją do budynku generalnego konsulatu.

Na zwolonej w konsulacie konferencji prasowej, **Kasjenkina** opowiedziała dziennikarzom historię jej uprowadzenia. W dzień odjazdu została ona wciągnięta przemocą do samochodu, który zawiózł ją do miejsczka jednego z białogwardzistów. Wkrótce po tym **Kasjenkinę** przewieźiono na farmę pod Nowym Jorkiem. W czasie pobytu na tej farmie, **Kasjenkina** znajdowała się pod ścisłą strażą, zmuszana do ciężkich robót gospodarskich.

Białogwardziści zażądali od niej podpisania artykułu do prasy pełnego inwektyw pod adresem Związku Radzieckiego. Kiedy **Kasjenkina** stanowczo odmówiła, zagrożono jej złożeniem doniesienia do władz amerykańskich o uprawianie „szpiegostwa”.

Jak widać z zeznań **Kasjenkiny**, białogwardziści korzystają z całkowitej bezkarności, przy czym ze strony władz nie podjęto żadnych środków, które by chroniły obywateli radzieckich przed napaściami elementów, rekrutujących się spośród członków emigracji rosyjskiej. Interwencja konsula **Lomakina** w policji nowojorskiej w sprawie uwolnienia **Kasjenkiny** po otrzymaniu od niej z farmy wiadomości, nie dała również żadnych wyników.

Wkrótce po konferencji prasowej członek komisji Izby Reprezentantów do badania działalności antyamerykańskiej — **Mundt**, oświadczył dziennikarzom, jakoby **Kasjenkina** zamierzała zrezygnować z obywatelstwa radzieckiego i oddać się do dyspozycji władz amerykańskich.

8 sierpnia **Mundt** zwołał nadzwyczajne posiedzenie komisji, na którym omawiano sprawę **Kasjenkiny**, po czym **Mundt** przeprowadził specjalną konferencję z doradcą Departamentu Stanu USA — **Bohlenem** na temat nietykalności dyplomatycznej konsulatów radzieckich w Nowym Jorku. Komisja zażądała bowiem wyjaśnienia, czy członkowie tej mają prawo wejścia do konsulatów radzieckich dla przesłuchania przebywających tam od chwili uwolnienia **Kasjenkiny**.

Jak donosi korespondent United Press, właścicielka farmy pod Nowym Jorkiem — **Aleksandra Tol-**

stoj, oświadczyła, że zaginiony od szeregu dni nauczyciel szkoły radzieckiej — **Samarin** znajduje się również pod strażą białogwardzistów.

9 sierpnia ambasador radziecki w USA — **Panieszkin**, złożył podsekretarzowi stanu **Lovettowi** notę w sprawie uprowadzenia obywateli radzieckich nauczycieli — **Kasjenkiny** i **Samarina** z trojgiem dzieci.

Zarówno wspomniany wypadek, jak i uprzednie zajścia, o których ambasada radziecka zawiadomiła w odpowiednim czasie Departament Stanu, świadczą o tym, że organizacja, na której czele stoi **Aleksandra Tolstoj**, prowadzi systematycznie antyradziecką działalność, nie waha się nawet przed użyciem przemocy i uprowadzeniem obywateli radzieckich przy równoczesnej pobliźwości ze strony niektórych amerykańskich organów rządowych.

Nota radziecka wyraża protest przeciwko uprowadzeniu **Kasjenkiny** i **Samarina** z rodziną oraz prze-

ciwko dopuszczeniu przez organa rządowe USA do przestępczej działalności (Dokończenie na str. 2)

Wybuch w stacji pomp w Latrun

Jerozolima pozbawiona jest wody — Izrael oskarża Arabów o spowodowanie eksplozji

LONDYN, 12.8. (PAP) — Z Tel-Awiv donoszą, że w czwartek wczesnym rankiem nastąpił wybuch w miejscowej stacji pomp, która stała się w ogniu. Szef obserwatorów ONZ na tym odcinku zawiadomił głównego obserwatora w Tel-Awivie, że eksplozja była bardzo silna i że stacja pomp uległa uszkodzeniu. Stacja pomp w Latrun była głównym źródłem wody dla Jerozolimy.

Rzecznik Izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych oskarża o wywołanie eksplozji Arabów. Oświadczył on, że wysadzenie w powietrze stacji pomp w Latrun stanowi tak poważne pogwałcenie rozejmu, że należy zastosować sankcje przeciwko Legionowi Arabskiemu. Rząd Izraela odwołał swój rozkaz zwrotu Arabom 2 wiosek w rejonie Latrun, wydany na prośbę hr. Bernadotte.

Czwarte spotkanie ministra Molotowa z przedstawicielami mocarstw zachodnich

MOSKWA, 12.8. W czwartek o godz. 5 po poł. czasu moskiewskiego rozpoczęła się na Kremlu czwarta rozmowa między przedstawicielami mocarstw zachodnich a radzieckim ministrem spraw zagranicznych **Molotowem**.

Rozmowa na Kremlu trwała 2 godziny i 40 minut. Podczas rozmowy obecny był również wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — **Smirnow**.

Następnie przedstawiciele mocarstw zachodnich udali się do ambasady amerykańskiej, by omówić sprawę wspólnego raportu, który ma być niezwłocznie przekazany ich rządowi.

Stany Zjednoczone Indonezji

— czyli powrót do systemu kolonialnego

HAGA, 12.8. (API) — Głównym tematem dzisiejszej deklaracji nowego rządu holenderskiego jest sprawa Indonezji.

W deklaracji tej, złożonej w parlamencie, rząd holenderski uroczyście „zwraca się do Republiki Indonezji z propozycją przyłączenia się do tzw. Stanów Zjednoczonych Indonezji. Innymi słowy, rząd holenderski domaga się, aby Republika Indonezjska, która uważa się za państwo suwerenne, ponownie została

złożona do poziomu innych, wchodzących w skład federacji indonezjskiej kolonii.

Rząd holenderski, mówiąc o suwerenności tych krajów, żąda jednak ścisłego uzależnienia od Holan-

di w sprawach dotyczących obrony, stosunków dyplomatycznych, a przede wszystkim gospodarki.

Rzecz jasna, że tego rodzaju „suwerenność” nie może się pokrywać z wolnościowymi planami Republiki Indonezjskiej i ta właśnie rozbieżność stała się przyczyną zerwania rokowań holendersko-indonezjskich.

12 wyroków śmierci na SS-manów w Belgii

BRUKSELA, 12.8. (PAP). Sąd wojenny w Mons skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie 12 SS-manów, odpowiadających za popełnienie zbrodni wojennych. Jest to pierwszy wyrok skazania na śmierć Niemiec zbrodniarzy wojennych przez sądy belgijskie.

Konferencja Dunajska odrzuca poprawkę amerykańską

— Dyskryminacje w żegludze są wykluczone

BELGRAD, 12.8. (PAP). Konferencja Dunajska we wtorek po południu i środę rano w dalszym ciągu rozpatrywała projekt radzieckiej konwencji, dotyczący żeglugi na Dunaju oraz zgłaszane do niego poprawki.

Art. 1 formułuje zasadę, że żegluga na Dunaju jest wolna i dostępna dla statków handlowych i pasażerskich wszystkich państw na równych prawach, jeżeli chodzi o opłaty portowe oraz pod względem warunków przysługujących ruchowi to-

warowemu.

Delegacja amerykańska zgłosiła poprawkę, która dodaje, że równe prawa będą komentowane w ten sposób, by wykluczona została dyskryminacja względem jakiegokolwiek państwa.

Delegat ZSRR, **Wyszynski**, podkreślił, że art. 1 projektu radzieckiego, opierający się na uzgodnionych de-

cyzjach konferencji ministrów spraw zagranicznych, zawiera dostateczne gwarancje przeciwko tendencjom imperialistycznym jakiegokolwiek państwa. „Równość wyklucza dyskryminację”.

W odpowiedzi na pytanie delegata amerykańskiego, jak należy rozumieć określenie „warunki, przysługujące żegludze towarowej”, **Wyszynski** wyjaśnił, że równe warunki, przysługujące żegludze handlowej, oznaczają równość pod względem zarządzeń prawnych, fiskalnych i administracyjnych. Oznacza to, że do żadnych statków na Dunaju nie mogą być stosowane jakiegokolwiek ograniczenia. Z tego względu poprawka amerykańska jest zbędna.

Poprawka amerykańska została odrzucona większością głosów na czwartkowym porannym posiedzeniu komisji głównej konferencji dunajskiej. Za poprawką głosowały USA, W. Brytania i Francja.

Delegacja radziecka wystąpiła z propozycją, by konferencja dotyczyła nadającej się dla żeglugi części Dunaju od Ulm do Morza Czarnego poprzez Kanał Suliński.

Delegat brytyjski zaproponował, by artykuł ten zastąpić innym, w którym rejon dunajski został by rozszerzony na dopływy Dunaju i ich kanały.

Na podstawie danych statystycznych, **min. Wyszynski** wykazał, że państwa zachodnie nie są wcale zainteresowane w żegludze na dopływach Dunaju. **Wyszynski** wyraził przypuszczenie, iż za tym projektem kryją się cele inne, aniżeli gospodar-

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE

Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego”

Szablista Sobik w finale

Chychła i Szymura przegrywają w ćwierćfinale Antkiewicz przegrywa półfinał z Włochem Formenti

Wczoraj wieczorem w Empir Pool w Londynie wybuchł jeszcze jeden wielki skandal. Oto w walce w wadze półciężkiej skrzywdzony został w bezczelny sposób przez sędziów punktowych **Szymura**. Wygrał on walkę wyraźnie z Argentyńczykiem **Cia**.

Polak w pierwszej rundzie miał wyraźną przewagę. Argentyńczyk ani razu nie doszedł do głosu. Stał on do walki z rozbitym okiem i skaleczoną ręką. **Szymura** walczył bardzo ambitnie, zadając szereg mia-

żących ciosów.

W drugiej rundzie **Szymura** otrzymał napomnienie za rzekomy niski cios. Runda ta jest remisowa. W trzecim starciu **Szymura** cały czas atakuje, punktując przeciwnika. **Cia** otrzymuje trzecie ostrzeżenie, ale se dzia ringowy **Włoch** raczył napomnieć go dopiero pod koniec walki. Rundę tę wygrywa również **Szymura**. Sędziowie przy niemilkących protestach przyznają zwycięstwo Argentyńczykowi.

Na znak protestu dyrektor Zapła-

ka wycofał się z komisji odwoławczej, a prezes **Bielewicz** złożył oficjalny protest. Trudno jest liczyć z jego uwzględnieniem bo z zasady są one z punktu odrzucane, albo wcale nie rozpatrywane.

Nadmieniamy, że nie pierwszy to wypadek skrzywdzenia naszych olimpijczyków. Podobnie sprawa się miała z **Kolezyńskim**.

Okazuje się, że chcąc wygrać na Olimpiadzie trzeba zwyciężać przez k.o. i to w pierwszej rundzie, bo w drugiej można być zdyskwalifikowanym. Turniej olimpijski zaczyna przypominać nam walki zapaśnicze w cyrku, w wyniku których ustal-

(Dokończenie na str. 4)

4 komisje sumują wyniki obrad

Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej

Pozostali delegaci pracowali wczoraj przy odgruzowaniu Warszawy

Platy dzień Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie, poświęcony został obradom w czterech komisjach.

Komisja I, obradująca pod przewodnictwem sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Bertę Williamsa (Australia), rozpoczęła prace nad przygotowaniem projektu rezolucji, obejmującej zagadnienia, związane z jednością młodzieży pracującej w walce o prawa polityczne i ekonomiczne oraz w walce o pokój, demokrację i niepodległość narodową.

Komisja II, obradująca pod przewodnictwem 2 sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Kitty Okham (W. Brytania), pracuje nad przygotowaniem projektu rezolucji, związanej z walką młodzieży pracującej przeciwko bezrobociu i złym warunkom życia, z walką o prawo do pracy, do równego zarobku, do kształcenia zawodowego oraz precyzującą rolę młodzieży w związkach zawodowych.

Komisja III, obradująca pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Związku Młodzieży Polskiej, p. Morawskiego, opracuje projekt rezolucji, dotyczącej pracy nieletnich oraz prowadzącego społecznego, chroniącego zdrowie młodych pracowników.

Komisja IV, obradująca pod przewodnictwem delegata Francji p. Jacques Denis, opracuje projekt rezolucji w sprawie zapewnienia młodzieży pracującej odpowiednich warunków rozwoju kulturalnego i fi-

zycznego oraz należytego wypoczynku.

Opracowane przez komisje projekty rezolucji, jak również przygotowane przez prezydium Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej projekty orędzia do młodzieży całego świata — zostaną przedstawione delegatom Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej na plenarnym posiedzeniu konferencji.

Wszyscy pozostali delegaci, nie biorący udziału w obradach komisyjnych — pracowali w tym dniu przy odgruzowywaniu terenu pod budowę Centralnego Domu Młodzieży Polskiej przy zbiegu Alei Stalina, Alei Wyzwolenia i Koszykowej.

Delegacja francuska i belgijska pracowała od Al. Wyzwolenia, ładując gruz przy pomocy transportera na auta i przyczepy traktorowe. Cze-

si, Bułgarzy, Węgrzy i Szwajcarzy pracowali razem przy czyszczeniu cegiel. W niespełną godzinę obok pracujących stanęły 4 kwadraty cegieł.

Delegaci ZSRR przystąpili do usuwania ruin od strony placu na Rozdrożu.

Najsprawniej szła praca przy ładowaniu gruzu na auta, gdzie zebrała się delegacja wszystkich prawie narodowości. Polski okrzyk „razem” koordynował sprawnie pracę przy odgruzowaniu.

Ogółem wywieziono tego dnia 600 m. sześć gruzu oraz oczyszczono ster-ty cegieł.

Trubunął amerykański łogodzi wyroki

na niemieckich zbrodniarzy

NORYMBERGA, 12.8 (PAP). Amerykański trybunał wojskowy w Norymberdze zamienił karę śmierci wydaną uprzednio na b. generała SS Loernera, na dożywotnie więzienie. Byłemu pułkownikowi SS — Kieferowi złagodzono karę dożywotniego więzienia na 20 lat, zaś 2 innym SS-com zmniejszono karę o 5 lat każdemu.

Plaga szarańczy nawiedziła Północną Afrykę

PARYŻ, 12.8 (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że w rejonie granicznym pomiędzy Egiptem a Libią pojawiły się olbrzymie ilości szarańczy, nienotowane od dziesiątków lat. Celem ochrony zachodniej delty Nilu wprowadzono nadzwyczajne zarządzenia. Plaga szarańczy nawiedziła również Sudan i Erytreę.

Kat strafne deszcze w północnych Włoszech

RZYM, 12.8 (API). W północnych Włoszech od kilku dni padają ulewne deszcze, powodując duże szkody i ofiary w ludziach. W Wilna Piombina, w pobliżu Novary, obsuwała się część kamieniołomu na skutek deszczów, zagrzebiując 4 osoby, z których 2 zostały zabite, a 2 ciężko ranne.

Wybryki wywiadu amerykańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

łałości organizacji, skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Organizacja ta ma m. in. na celu użycie wszelkich środków dla uniemożliwienia powrotu do ZSRR obywateli radzieckich oraz użycie ich do akcji o antyradzieckim charakterze.

Równocześnie nota domaga się wydanie zakazu działalności tzw. „Funduszu Tolstoja”, sprzecymnej ze zobowiązaniami, przyjętymi przez rząd USA wobec ZSRR.

W odpowiedzi na żądania ambasadora Panuszkin natychmiastowego przekazania Samarina — generalnemu konsułowi radzieckiemu w Nowym Jorku, Lovett oświadczył, że „na skutek sprzeczności w doniesieniach prasy amerykańskiej, trudno wyjaśnić faktyczny obraz dostania się Samarina do organizacji „Funduszu Tolstoja”.

Podsekretarz Lovett dodał następnie, jakoby Samarina rzekomo sam stawił się w biurze wywiadu amerykańskiego (osławiony FBI), jednakże wkrótce po tym oświadczył, że biuro to nie zna miejsca obecnego pobytu Samarina.

Ambasador Panuszkin zwrócił uwagę, że FBI wezwalo Samarina do stawienia się i pod przymusem przesłuchał go. FBI wiedziało również o wprowadzeniu Samarina. W tych warunkach jasne jest, że zarówno FBI jak i „Fundusz Tolstoja” mają miejsce pobytu Samarina.

Ambasador Panuszkin zapoznał z tekstem noty wrocławskiej Lovettowi dziennikarzy na konferencji prasowej. Ambasador zwrócił uwagę na charakterystyczne oświadczenie Aleksandry Tolstoja, zamieszczone w „New York Times”. Zapoznali oni FBI z całym zajściem.

W biurze wywiadu amerykańskiego oświadczono jej, że sprawa należy do kompetencji amerykańskich władz imigracyjnych na skutek wygaśnięcia terminu wiza Kasjenkiny. W ten sposób FBI wiedziało gdzie Kasjenkina przebywała.

Z wypowiedzi Mundta i Aleksandry Tolstoja jeszcze wyraźniej wystąpiły ścisłe kontakty białogwardzi-
stów rosyjskich z wywiadem amerykańskim, wykorzystującym emigrantów za narzędzia swojej działalności.

Przemysł wełniany wykonał z nadwyżką plan za lipiec

Największa po bawełnianej branża wełniana wykonała w tkalniach plan lipcowy w 101%. W przedsiębiorstwach przekroczenie planu jest jeszcze wyższe i wykonanie jego wynosi: w przędzy zgrzebnej — 105,6 proc. w przędzy czesankowej zaś 108,2 proc.

Przemysł włókien tykowych w produkcji tkanin białonośnych wykonał plan miesięczny w lipcu w 117%, a dziennej w 116% licząc w kg, a w 109% licząc w ilości wyprodukowanych sztuk.

Powazne przekroczenie liczb planowanych wykazuje również zwiększająca się produkcję z miesięczną na miesiąc, przemysł włókien sztucznych, który wykonał jedwabiu sztucznego o 4,7% ponad plan, włó-

kenietych o 25%, przędzy „artex” o 14,7% i tofanonu o 8,2% więcej, niż planowano.

Osiągnięcia produkcyjne przemysłu włókienniczego w miesiącu lipcu br. zasługują na specjalne podkreślenie ze względu na to, że w okresie tym nastąpiło najwyższe nasilenie akcji urlopowej. Również w tym okresie czasu korzystała z urlopu stosunkowo wielka ilość pracowników, którzy dzięki prodownictwu uzyskali prawo dowolnego wybrania terminu okresu urlopowego i wykorzystania czasów pracowniczych.

Psy policyjne wysyła Anglii na Malaje

LONDYN, 12.8 (API). „Daily Worker” donosi, że wielkie psy, owczarki atackie, wysłano z portu londyńskiego na Malaje.

Psy wojskowe, specjalnie tresowane do tropienia w dżunglach i na bagnach, stanowią część posiłków, wysłanych obecnie na Malaje celem zgniecenia ruchu ludowego. Dokł króla Jerzego V pełne są w tej chwili wozy pancernych, amunicji i do staw wojskowych. Na wysyłkach wiodnieją napisy „Kuala Lumpur” i „Singapore”.

Oficer amerykański zabójcą żołnierza sowieckiego

Morderca uniewinniony przez amerykański sąd wojenny w Berlinie

MOSKWA, 12.8 (PAP). W tygodniku „Nowoje Wremia” ukazał się list otwarty z Berlina, w którym autor z oburzeniem protestuje przeciwko uniewinnieniu przez amerykański sąd wojenny w Berlinie oficera amerykańskiego, który zabił żołnierza radzieckiego. Zabójstwo zostało dokonane w styczniu roku 1946. Sprawca uszedł bezkarnie. Przestępstwo zostało popełnione w następujących okolicznościach:

Dwaj sierzanci armii radzieckiej, stacjonowani w Berlinie, spostrzegli w pobliżu swych koszar samochód, pozostawiony na ulicy bez dozoru. Zgodnie z rozkazem dowództwa, który nakazywał dostarczenie pozostawionych bez dozoru maszyn do dowództwa swego oddziału, sierzanci skierowali maszynę w stronę koszar.

Zostali oni po drodze zatrzymani przez kapitana armii amerykańskiej Donalda Rittera, który wyjaśnił na migi, że jest właścicielem samochodu, ale w tej samej chwili zjawili się major Saponow, który kazał sobie zreferować zajście. Chcąc podejść do zwierzchnika, jeden z sierżantów usunął na bok Rittera, który, ponieważ było blisko, upadł. Wtedy rozniewany Amerykanin zastrzelił sierżanta pięcioma strzałami, oddanymi w plecy.

Amerykański sąd wojskowy w Berlinie wydał wyrok uniewinniający, przyjmując pod uwagę, że Ritter rzekomo występował w „samobronie”.

Adwokat, broniący pod sądowego wykorzystał salę sądową, jako teren

do wystąpień antyradzieckich. Przebieg procesu świadczy wyraźnie o tym, że sąd amerykański nie chciał wcale — obiektywnie rozpatrywać sprawy.

„Społeczeństwo radzieckie — pisze autor listu otwartego — nie może odnieść się obojętnie do tego wyroku, mocą którego uniewinniony został zabójca żołnierza radzieckiego.

Zawieszenie rad zakładowych w Hessji przez generała Clay'a

Robotnicy niemieccy zapowiadają demonstracje

LONDYN, 12.8 (PAP). Jak donosi z Frankfurtu agencja Reutersa, generał Clay, gubernator wojskowy USA w Niemczech, wezwał premiera Hessji, Christiana Stocka, do zawieszenia ustawy o radach zakładowych do czasu wejścia w życie nowej konstytucji dla Niemiec Zachodnich.

Ze strony amerykańskiej dano do zrozumienia, że jeżeli rząd Hessji nie zastosuje się dobrowolnie do tego wezwania, gen. Clay użyje swych pełnomocnictw, ażeby przeskoczyć działaniu ustawy o radach zakładowych przed stworzeniem ogólnej ram konstytucyjnych dla Niemiec Zachodnich.

Stock naradza się z członkami swego gabinetu. Wspomniana ustawa, przyjęta przeważającą większością głosów i silnie popierana przez

związki zawodowe, przewidywała udział rad zakładowych w zarządzie przemysłu.

We wszystkich miastach Hessji zapowiadano masowe demonstracje protestacyjne robotników. Demonstracje te miały być początkowo skierowane przeciwko drożyznie. Obecnie robotnicy w Hessji demonstrują będą przeciwko posunięciu gen. Clay'a.

Kompromitacja trumanowskiej komisji dla badania działalności antyamerykańskiej

WASZYNGTON, 12.8 (PAP). — Prowokacyjne badania istniejącej rzekomo „komunistycznej sieci szpiegowskiej” w USA, prowadzone początkowo przez trzy komisje Kongresu, a obecnie jedynie przez osławioną komisję badania działalności antyamerykańskiej, — zamieniły się

w wielką kompromitację autorów śledztwa i prowokatorskich „świadków oskarżenia”.

Wymienieni przez prowokatorkę Bentley „uczestnicy” akcji szpiegowskiej zaprzeczyli kategorycznie jej zeznaniom, określając Bentley jako histeryczkę i alkoholikę. Pomimo olbrzymich wysiłków komisji nie zdołano w czasie dochodzeń wydożyć żadnych nowych szczegółów, które by umożliwiły przygotowanie aktu oskarżenia.

Pomimo wyraźnej sprzeczności pomiędzy „oskarżeniami” Bentley a zeznaniami oskarżonych przez nią osób, składanymi pod przysięgą, komisja nie wystąpiła z żądaniem wszczęcia dochodzeń w sprawie krzywoprzysięstwa oskarżonych.

Obecnie komisja rozważa możliwość „odroczenia śledztwa” na pewien okres czasu, rzekomo dla zebrań dalszych materiałów oskar-

żających. Należy na marginesie przypomnieć, że już kilkakrotnie uprzednio — jak np. w czasie słynnego śledztwa przeciwko pisarzom hollywoodzkim, komisja odraczała nagłe swe badania, aby uniknąć kompromitacji, i nie wznowiła już nigdy docho-

Wicepremier Gomulka zwiedził Wystawę ZO

W dniu 10 bm. przybył do Wrocławia z Solic-Zdroju wicepremier i min. Z. O. Władysław Gomulka i w towarzystwie wojewody śląskiego Piaskowskiego oraz wicekomisarza Rządu dla Spraw Wystawy inż. Kuli zwiedził wystawę Z. O.

Wicepremier z wielkim zainteresowaniem zwiedzał poszczególne pawilony, poświęcając wiele uwagi wystawionym eksponatom i wykresom ilustrującym osiągnięcia gospodarcze na Ziemiach Odzyskanych.

6 (VII)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”)

FRASZKA
Męczący „wypoczynek”
Do art. na str. III.
Upał w klinie
To nie fraszka
Już nie mówiąc
O „zapaszkach”.
(e)

Powrót dowódcy lotnictwa tureckiego ze Stanów Zjednoczonych

STAMBUL, 12.8 (API). Według doniesień prasy tureckiej, dowódca sił lotniczych Turcji, gen. Dogan, przybył z USA do Ankarę na osobistym samolocie Trumana. Na lotnisku powitał Dogana: generał amerykański Hog, szef sztabu lotnictwa gen. Lejt Fewzi, Uezaner i inni.

Według doniesień prasy tureckiej w przyszłym tygodniu odwiedzi Turcję szef sztabu lotnictwa wojskowego USA gen. Vandenberg przeprowadzi inspekcję amerykańskiej misji lotniczej w Turcji i zajmie się rozwiązywaniem zagadnień związanych z rozwojem lotnictwa tureckiego.

Prąd elektryczny zdrożał we Włoszech

RZYM, 12.8 (API). Dziś wszedł w życie nowy cennik prądu elektrycznego we Włoszech, podnosząc o 50 procent koszt elektryczności.

Wprowadził rząd hałaśliwie obwieściła swoje intencje obniżenia kosztów produkcji, niemniej jednak w rezultacie stan rzeczy przedstawia się b. niekorzystnie dla kieszeni robotniczych. Obecna cena za elektryczność jest 24-krotnie wyższa niż w r. 1942.

ny ludności, rząd ogłosił program budowy elektrowni, przy której ma być zatrudnionych 180.000 robotników. Przy dzisiejszym stanie bezrobocia we Włoszech, które wynosi 2,5 miliona ludzi, program taki w niewielkim stopniu wpłynąłby na zmniejszenie liczby bezrobotnych. Najprawdopodobniej zresztą plan ten pozostanie wyłącznie na papierze, jak większość innych projektów pomyślanych dla efektu propagandowego rządu włoskiego.

Wszystkim tym, którzy okazali nam wiele serca podczas choroby i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok śp. b. ppulk. W. P.

ŁASZKIEWICZA PIOTRA
składają najserdeczniejsze podziękowanie
(k 1066)
ZONA I DZIECI

Kino, czy łaźnia rzymska

Męczący „wypoczynek” w kinach łódzkich

Kino jest ulubioną i dostępną dla wszystkich rozrywką. Jak wykazała ostatnia statystyka, każdy mieszkaniec Łodzi przynajmniej raz na miesiąc chodzi do kina. A więc kino stało się miejscem rozrywki i odpoczynku naprawdę dla mas.

Nie chcemy mówić o najczęściej poruszonym temacie kinowym, o rozprowadzeniu biletów ulgowych i o wszelkich z nim związanych nie doścignięciach. Nie chcemy mówić o polityce programowej, choć na ten temat wiele by się dało powiedzieć. Dziś interesuje nas zagadnienie warunków sanitarnych w kinach.

Przed dwoma dniami w jednym z łódzkich dzienników został opublikowany list pewnego bywalca kin, w którym jest poruszona bardzo niemila sprawa — sprawa plu skiew w kinie „Włókniarz”. Nie możemy stwierdzić czy insekty rzeczywiście są we „Włókniarzu”, czy ich nie ma. Nie ulega natomiast wątpliwości, że mają tam wszelkie warunki do weale niezłej egzystencji. Miękkie fotele od lat nieodnawiane, podarte i brudne, mogą być dla nich doskonałymi „gniazdkami”. Zresztą inne kina również nie grzeszą czystością i domagają się jak najszybszego remontu. A tym czasem na 19 kin, jakie znajdują się na terenie Wielkiej Łodzi w rejonie są zaledwie dwa: „Gdynia” i „Zachęta”.

Ponieważ remonty kin zwykle się przeprowadza w okresie letnim, kiedy frekwencja jest najmniejsza, a lato niestety już się prawie kończy, przypuszczacie należy, że Zarząd Kin nie zamierza w tym sezonie przeprowadzić więcej remontów. A należałoby.

Jest jeszcze druga sprawa: kwestia wentylacji. Ta sprawa przed-

stawia się w kinach łódzkich jak najgorzej. Kina są duszne. A przecież sądzimy, że Zarząd Kin stać by było na zmodernizowanie sal kinowych chociażby pod tym względem. Nie chodzi już o przyjemności, lecz o zdrowie publiczności. Kina są zatłoczone, powietrze pełne zarazków, a trzeba pamiętać i o tym, że znaczna część łódzian ma

zdrowie bardzo nadwątzone.

Już na długo przed wojną w kinach zagranicznych, a nawet w niektórych lokalach w Polsce zakładano instalacje klimatyzacyjne, pozwalające na regulowanie w danym pomieszczeniu temperatury i wilgotności powietrza, bez względu na zmiany atmosferyczne. Ostatnio urządzenia te zostały udoskonalone

i zautomatyzowane przez inżyniera polskiego Zygmunta Czerniakowskiego. Nowoczesne instalacje klimatyzacyjne zostały założone już w kilku instytucjach, a m. in. w PZPB Nr 21 w Łodzi. Należy dodać, że koszt instalacji jest stosunkowo niewielki.

Czy Zarząd Kin nie mógłby sobie pozwolić na założenie instalacji klimatyzacyjnej przynajmniej w kilku największych i najbardziej dusznych kinach łódzkich? (ibk).

Latamy nad Łodzią

Popisy akrobatyczne i desant powietrzny na lotnisku w Lublinku

Jutro czekają łódzkich entuzjastów lotnictwa miłe niespodzianki. Na lotnisku Lublink pod Łodzią rozpoczną się pierwsze po wojnie, a IX z rządu Krajowe Zawody Lotnicze połączone z ogólnopolskimi pokazami lotniczymi.

Do zawodów staje 40 samolotów reprezentujących 15 Aeroklubów polskich. Rozpoczną one lądować w Lublinku już o godz. 11 w 5 minutowych odstępach jeden za drugim. O godz. 14 przybędą na lotnisko przedstawiciele władz lotnictwa cywilnego i wojskowego z min. Rabanowskim na czele, który dokona otwarcia zawodów oraz przeglądu zawodników i maszyn.

Tegoż dnia około godz. 15 rozpoczną się pokazy lotnicze, obrazujące

rozwoj szybkości w lotnictwie porównując od szybowców poprzez samoloty szkolne do samolotów pociegiowych i odrzutowców. Obszerny program imprez zawiera m.in.: popisy akrobatyczne samolotów myśliwskich, szybowców, pokazy modeli latających i latawców oraz efektowny desant skoczków spadochronowych.

W niedzielę od godz. 7 min. 50 do 20 maja się odbywać zawody właściwe. W poniedziałek przewiduje się zakończenie konkurencji, rozdanie nagród i odlot zawodników do swych macierzystych Aeroklubów. Przed odlotem piloci zwidzą Łódź, zapoznając się z większymi fabrykami włókienniczymi.

W ramach pokazów lotniczych 14

hm, odbędą się loty pasażerskie przodowników pracy na samolotach Polskich Linii Komunikacyjnych „Lot”. Z bezpłatnych lotów w Lublinku skorzysta 104 najbardziej dusznych przodowników pracy w Łodzi. (ib)

Gięda zbożowo-towarowa w Łodzi

Onegdaj, w gmachu Giędy Zbożowo-Towarowej w Łodzi odbyło się walne zgromadzenie członków. Wybrano Radę Giędy, Komisję Rewizyjną i Sąd Rozjemczy. Do Rady powołano 24 członków, reprezentujących państwowe, spółdzielcze i prywatne placówki handlu ziemniakami, oraz także przetwórcze ziemniaków.

Obrót ziemniakami, notowany na łódzkiej giełdzie stale wzrasta. W roku 1947 wyniósł on 2.304,264 tys. zł, a do sierpnia br., czyli w okresie o połowę niemal krótszym osiągnął sumę 2.204.199 tys. zł.

Następujące dane ilustrują podaż ziemniaków w okresie przednowkowym. W roku ubiegłym, już od czerwca zaczęła spadać podaż tych artykułów, co ilustruje spadek obrotów giędy z 200 mil. zł. w czerwcu do 125 mil. zł. w sierpniu. W roku bieżącym, zaś obroty zbożem, a w związku z tym sytuacja zaopatrzenia miasta przedstawia się znacznie pomyślniej. Poza majem i czerwcem, kiedy to reorganizacja aparatu spółdzielczego na wsi i Funduszu Aprowizacyjnego w Łodzi zahamowała normalne zaopatrzenie miast, w innych miesiącach podaż ziemniaków wykazywała stałą tendencję wzrostową.

Na szczególną uwagę zasługują liczy z lipca. W miesiącu tym, jako przednowkowym, nawet w normalnych warunkach gospodarczych zmniejsza się podaż. W roku bieżącym zjawiska tego rodzaju na rynku ziemniakami w Łodzi nie za-

Po prostu

Dlaczego wszyscy pchają się na Piotrkowską

Problem komunikacji w Łodzi nie jest łatwy do rozwiązania. Ulice Łodzi są wąskie, a zwłaszcza główna arteria komunikacyjna — ul. Piotrkowska — nie może pomieścić całego ruchu kołowego. W związku z tym opracowano plany odciążenia ul. Piotrkowskiej przez skierowanie ruchu tramwajowego na dwie arterie równoległe do Piotrkowskiej — ulicę Wschodnią i Zachodnią. Ulice te zostaną poszerzone i w odpowiedni sposób przystosowane do nowej roli. Na niektórych odcinkach przystąpiono już do prac przygotowawczych. Piotrkowska zostanie więc odciążona, lecz dopiero za parę lat.

Nasuwa się jednak pytanie, czy w chwili obecnej tak bez żadnych inwestycji nie dałoby się częściowo skierować ruchu kołowego na boczne ulice? Sądzimy, że tak. Bo czy rze czyścić furmanki, platformy i koksem, fury z odpadkami itp. muszą koniecznie jechać Piotrkowską? Chyba nie.

Skierowanie tych pojazdów na boczne ulice odciążałoby w pewnej mierze naszą wąską i zatłoczoną Piotrkowską. (i)

Co mówi o WZO

majster M. Pawlak z Łodzi

Wystawę Z. O. zwidzają liczne wyściki robotników z całego kraju. Wielu robotników przybywa też na Wystawę indywidualnie, w drodze powrotnej z czasów.

Mieczysława Pawlaka spotykamy na terenie Wystawy „B”. Nasz rozmówca jest majстром w Państwowej Fabryce Włókienniczej nr 35 w Łodzi. Liczy lat 50.

„Nie przypuszczam nigdy — mówi majster Pawlak — że w Polsce produkujemy tak skomplikowane maszyny, jakie widziałem w Pawilonie Przemysłowym. Myślałem, że sprowadzamy je z zagranicy. — Gdy zobaczyłem Wrocław — miasto, które w tak szybkim tempie zabliznia swe rany — pomyślałem sobie, iż praca nasza nie poszła na

marne. Praca polskiego robotnika i chłopca, praca wszystkich ludzi, którzy przyczyniają się do odbudowy kraju. Dowodem tego jest właśnie Wystawa i Wrocław.

W budowę WZO włożono wiele pracy, ale cel został osiągnięty, wszyscy niedowiarzowie i malkontenci mogą się naocznie przekonać, czego dokonaliśmy wyłącznie własną pracą.

Zadowolony jestem z przyjazdu — mówi p. Pawlak — można tu wjele nauczyć się, zobaczyć, a także znaleźć rozrywkę. Postaram się, aby cała moja rodzina przyjechała na WZO”.

Obrady

Zw. Zaw. Prac. Przem. Konfekcyjnego

W Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Konfekcyjno-Odziałowego. Obrady zagal przewodniczący Zarządu Głównego p. W. Man, zapraszając do prezydium sekretarza generalnego p. Kruczkowskiego i p. Kite.

W toku obrad omówiono szereg istotnych spraw związanych z usprawnieniem produkcji oraz polepszeniem warunków pracy. M.in. zwrócono uwagę na konieczność otoczenia większą opieką robotników zatrudnionych w spółdzielczych i prywatnych zakładach konfekcyjnych, oraz na konieczność kontroli rozchodzenia funduszy socjalnych, podkreślając, że fundusze te muszą być celowo i w całości wykorzystane.

Na zakończenie omówiono sprawę zbliżających się wyborów w poszczególnych wydziałach związku. (i)

Nominacje profesorów na Uniwersytecie Łódzkim

Dr Benedykt Dylewski — profesorem tytularnym Otorinolaryngologii, dr Henryk Ułaszyn — profesorem zwyczajnym Filologii Słowiańskiej, dr Jerzy Schnayder — profesorem nadzwyczajnym Filologii Klasycznej, dr Ireneusz Michalski — profesorem nadzwyczajnym Antropologii, dr Jakub Mowszowicz — profesorem nadzwyczajnym Systematyki i Geografii Roślin.

Zwycięstwem Elektrowni Warszawskiej zakończony został I etap wyciągu pracy

I etap wyciągu pracy między Elektrownią Łódzką i Warszawską za zakończony został zwycięstwem Warszawy, która uzyskała o 227 punktów więcej niż Łódź. Załoga Warszawska zdobyła więc w I etapie szlantar przechodni. Od chwili rozpoczęcia wyciągu obydwa zespoły zwiększyły znacznie wydajność pracy i usunęły wiele mankamentów. Dzięki likwidacji spóźnienia Elektrownia Warszawska uzyskała 1096 zaszczędzonych godzin.

Na uroczystości zakończenia I etapu przodownicy pracy otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez PPR i PPS — Powiśle, Warszawa otrzymała 23 nagród, Łódź — 15.

Uroczystości zakończono występami zespołów artystycznych obu Elektrowni. (w)

JUŻ od niedzieli dnia 15 sierpnia interesująca powieść współczesna 49 — ROMANY DALBOROWEJ pt.

„KRYSTYNA SZUKA MIŁOŚCI”

w codziennym odcinku „WIECZORU”

(k 1050)

Doroczna wystawa przemysłowo-rolnicza, jak o tym „Dziennik Łódzki” donosił, otwarta została w dniu 7 bm. Wystawę zwidzają głównie okoliczni rolnicy i patnicy, którzy tłumnie przewijają się przez Częstochowę w okresie uroczystości jasno górskich. Wystawa posiada charakter wybitnie rolniczy. Trudno doszukać się w niej jakichś mocniejszych akcentów z częstochońskiego okręgu przemysłowego.

Punktem ciężkości są ekspozycje i urządzenia rolnicze, które znalazły pomieszczenie w 7 pawilonach. Ponadto pokazana jest wzorowa zagroda wiejska z całokwitnym inwentarzem żywym i martwym. Godne widzenia są wzorowe półka doświadczalne na przestrzeni 3 ha. Ilustrują one racjonalną uprawę rozmaitych warzyw i roślin, ich wydajność i odmiany.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że dział rolny na wystawie zobrazowany został dość nymotownie, ale zrozumiale, przez co zaznajamia

Wielki ruch w Częstochochowie

Wystawa — Teatr — Budowa domków robotniczych

(Korespondencja własna)

zwidzającego rolnika z nowoczesnymi wymaganiami rolniczymi i aktualnymi metodami pracy na roli. I to jest bezsporną zasługą Wystawy.

Sezon artystyczny w teatrach częstochochowskich zakończył się 1 sierpnia rb. Zespół aktorski wyruszył na tournée objazdowe do Myszkowa, Rędzin, Kamienicy Polskiej i innych. A Częstochowa w okresie Wystawy i największego nasilenia pielgrzymek z całego kraju — teatru nie ma.

W towarzystwie dyr. T. Krotke zwidziałem miejskie teatry w Częstochochowie. Mieszczą się one w jednym wielkim gmachu: Teatr Kameralny — mniejszy — na parterze,

drugi — Powszechny — na I piętrze. Teatry są nowoczesne. Duże sceny zaopatrzone we wszelkie urządzenia techniczne. Wielkie widowiska z siedzeniami urządzone amfiteatralnie.

Teatry częstochochowskie cieszyły się dużą frekwencją. W ramach własnego budżetu i dotacji miejskich, trudno im jednak związać koniec z końcem. Miasto i dyrekcja w nowym sezonie teatralnym oczekuje wydanej pomocy ze strony Min. Kultury i Sztuki. Częstochowa jest miastem „teatralnym”, to znaczy, że obywatel Częstochowy kocha swój teatr żywo, interesują się jego losami, chcieliby go widzieć w jak najwię-

niejszej szacie, ale na to wszystko potrzeba funduszy.

Na otwarcie sezonu jesiennego pódzie „Dom pod Oświecieniem” Hołuj — na następnym — „Sen nocy letniej” Szekspira. Zespół składa się z trzydziestu pięciu osób.

Polityka gospodarki miejskiej idzie w kierunku rozbudowy ośrodków rolniczych oraz sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w dzielnicach robotniczych. W dzielnicy „Bór” przewiduje się utworzenie ośrodka przemysłowego dla drobnego przemysłu, który w śródmieściu zajmuje lokale z przeznaczenia mieszkalne.

W przyszłym okresie budżetowym

miasto ma wybudować 9 km sieci wodociągowej kosztem 20 milionów zł i 3 km nowej sieci kanalizacyjnej kosztem 12 milionów zł, w dzielnicach robotniczych: Rakowie, Stradom, Zawodzi i Aniołowie.

Nadto 100 nieruchomości włączone zostanie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej na koszt właściciela.

Przewidzany jest kredyt w kwocie 60 mil. zł na ujęcie źródeł w Mirowie i budowę rurociągu tłoczonego.

Na przedmieściu „Raków”, w związku z rozbudową huty, rozpoczynają się prace przy budowie domków robotniczych. Ma powstać około 2 tysiące nowych izb.

Jeśli ten plan zostanie wykonany, to okaże się, że pod względem budowy mieszkań robotniczych eras rozbudowy wodociągów i kanalizacji Częstochowa wyprzedzi inne robotnicze miasta, nie wyłączając Łodzi.

AKS pokonał „Widzew” 3:0 (2:0)

Słaba gra obu zespołów

W meczu ligowym, chorzowski AKS zwyciężył Widzew 3:0 (2:0). Bramki dla AKS zdobyli Muskała 2 i Barański 1. Sędziował Zmudzkiński (Pomorze), Widzów 4.000.

Skład drużyny: AKS: Przywięda, Karmański, Durniak, Piec, Janduda, Gajdzik, Cholewa, Wieczorek, Spodzieja, Muskała, Barański.

„Widzew”: Uptas, Kopaniewski, Reszka, Stempel, Konarski, Słaby, Kręglewski, Okupiański, Cichocki, Fornalczyk, Marciniak.

Ostatni mecz obu tych zespołów w Chorzowie zakończył się jak wiadomo niskim zwycięstwem gospodarzy 1:0. Toteż zaprzysiężeni kibice „Widzewa” liczyli w skrytości ducha przynajmniej na minimalny sukces swego pupila w postaci choćby jednego punktu. Niestety zawiadli się smrotnie. „Widzew” przegrał mecz bezapelacyjnie, a co gorsza, chwilami grał tak słabo, że nie można było marzyć nawet o tym, by to dzianie zdobyli honorowy punkt.

Wydaje się jednak, że praca trenera Kamieniarza nie odnosi właściwych skutków. Widocznie położył on nacisk raczej na szybkość w oddawaniu piłek przez poszczególne gracza w drużynie. Można to było zaobserwować zwłaszcza w linii napadu „Widzewa”, gdy każdy zawodnik starał się pozbyć piłki, nie opanowawszy jej biegu przed podaniem do partnera. Celował w tym Cichocki, do niedawna filar swego zespołu. Wczoraj biegł jak błędny kierowany być pod złym adresem, lub sprzed nosa zabierał mu piłkę nieustępliwym Jandudą, spełniając rolę stopera. Zupełnie niepotrzebnie kierownictwo Widzewa przesunęło Okupiańskiego ze skrzydła na pozycję prawego łącznika. W tej roli nie czuł się dobrze, a jego zastępca Kręglewski patałszył ile wlezie. Oku piński musi pamiętać o tym, że rola napastnika nie kończy się jedynie na egzekwowaniu rzutów wolnych, gdyż takich okazji jest w ciągu spotkania niewiele. A i w tym wypad-

ku 70 proc. strzałów bombardiera „Widzewa” chybiało celu.

Fornalczyk był pracowity przez cały czas spotkania jednak bezproduktywnie pracował w sąsiadami, bo w nim podawanie górnych piłek do Marciniaka, który figurą swą przypomina korniszon, jest bezcelowe. Wszystkie piłki otrzymywał na głowę Karmański. W drugiej połowie Fornalczyk zapomniął widocznie o tym, że Gbył za brutalną grą „wisła” na pół roku i zaczął bez piłki kopać Pieca. Na szczęście skończył się jedynie na rzucie wolnym. W defensywie Widzewa najpracowitszym był Konarski. Wypadł on najkorzystniej, bo wyjątkowo słabym w dniu tym był Spodzieja. Bramkarz Uptas fatalnie przepuścił drugą bramkę. Piłka weszła do siatki między jego nogami.

AKS nie zachwylił swą grą, a trzeba przyznać, że Ślązacy zbytnio się nie wysilali. Byli nieco zdenerwowani, gdy do 20 minut rezultat był bezbramkowy, ale gdy strzelili dwa gole i doszli do przekonania, że Widzew jest niegroźny, uspokoił się. Po zdobyciu trzeciej bramki zrezygnowali z podwyższenia wyniku. Wtedy gra przybrała obraz beznadziejnej kopania. Bardzo dobrze zgrała jest z sobą lewa strona ataku gości: Barański — Muskała, ten ostatni okazał się niebezpiecznym strzelcem. W pomocy Gajdzik, po połowie zwłaszcza, łatwo dawał sobie radę ze słabym skrzydłowym Widzewa. Janduda w roli stopera wypadł korzystnie, może dlatego, że wyjątkowo słabo grał Cichocki. Bramkarz Przywięda nie miał okazji zademonstrowania swej formy.

Pierwsze punkty gry nie wskazują na to, że wynik będzie tak niekorzystny dla gospodarzy. Widzew energicznie zabrał się do pracy i przeprowadzając szereg szybkich ataków w polu, niestety załamany się na strzale karnej AKS. Tutaj moc piłek pał Cichocki, obrońcy stałe tyłem do bramki. Do 15 minut gry AKS nie mógł otrząsnąć się z przewagi gospodarzy, lecz zwołana Ślązacy przechodzą do ofensywy. W 16 minucie lewa strona napadu AKS przeprowadza najpiękniejszą kombinację dnia, zakończoną ostrym strzałem Spodzieji z paru metrów. Uptas zdążył w ostatniej chwili wybić piłkę na róg. Od tej chwili przewaga AKS rośnie. W 22 minucie Wieczorek głową zdobywa prowadzenie dla swych barw, lecz sędzia bramki nie uznaje z powodu spalonego. W dwie minuty później Barański centruje ze skrzydła, plasowany strzał Muskały grzęźnie w siatce Uptasa. W 26 minucie Barański przebijają się po swoim skrzydle, mijają obrońcę Widzewa i strzela wprost na Uptasa,

który piłkę między nogami przepuszcza do bramki. Obłączenie świętyni Widzewa trwa nadal. W 27 minucie Uptas dwukrotnie kapituluje wobec strzałów Barańskiego i Spo-

Wiadomości olimpijskie

(Dokończenie ze strony 1)

nie są znowycarą z góry przez dyrektora przedsiębiorstwa.

W wadze piórkowej Antkiewicz spotkał się z bokserem Korei Su-Bung-Nan. W pierwszej rundzie obaj walczą bardzo ostrożnie. Antkiewicz wie, że Koreańczyk dysponuje wyjątkowo silnym ciosem, a w Korei uchodzi on za króla nokantu. Antkiewicz szybko poznaje błędy techniczne swego przeciwnika i z defensywy przechodzi do ataku.

Zaczyna walczyć odważnie punktując Koreańczyka. Polak zadaje szereg ciosów w żołądek i w głowę. Runda kończy się zwycięstwem Antkiewicza.

W drugim starciu lepiej opanowany technicznie Antkiewicz wali lewym i prawym sierpami. W swarcie Koreańczyk wyraźnie przegrywa. Su-Bung-Nan jest twardym bokserem. Pod koniec rundy Antkiewicz nieco słabnie, Koreańczyk zadaje mu kilka ciosów, ale runda kończy się zwycięstwem Polaka.

W trzeciej rundzie Antkiewicz otrzymuje napomnienie i walczy ostrożnie. Finisz ma znacznie lepszy i ostatecznie zwycięża na punkty, kwalifikując się do spotkań półfinałowych.

Następnym jego przeciwnikiem będzie Włoch Ernesto Formenti.

W wadze półśredniej walczy Chychla. Spotkał się on z Włochem Ottawio. Chychla miał przeciwnika wyższego od siebie o głowę, a ponad to Ottawio miał wyjątkowo długie ręce. Polak w pierwszej rundzie wali sierpami. Runda raczej remisowa, a może nawet zaznaczyła się nieznaczna przewaga Polaka.

W drugiej rundzie Chychle brak jest inicjatywy. Nie może on dojść do przeciwnika, który wystawia długie ręce. W trzecim starciu Chychla niepotrzebnie idzie do zwarcia, a Włoch zwiększa tempo i zdobywa przewagę, zwyciężając ostatecznie różnicą 2 punktów. Polak został wyeliminowany ze spotkań półfinałowych.

Czechosłowak Torma odniósł zwycięstwo w drugiej rundzie przez dyskwalifikację Hiszpana Diaz Cadebada.

Na skutek licznych sprzeciwów i protestów komitet wykonawczy międzynarodowej federacji bokser-

skiej wyznaczył ostatecznie do prowadzenia walk finałowych 8 sędziów ringowych i 12 sędziów punktowych o najwyższych kwalifikacjach. Z liczby 82 sędziów, którzy prowadzili walki w stadium eliminacyjnym, pozostało już tylko 20.

Po zmianie boisk gra toczy się przeważnie na środku boiska. Bezplanowe akcje napastników Widzewa wywołują gwizdy na widowni, a Cichocki partoli ile wlezie. Dopiero w 25 minucie kórner do Wi-

dzewa egzekwuje Barański. Piłkę wypiastkowane Uptas, a naddbijająca Muskała z woleja strzela. Piłką pod bruchem Uptasa znajduje drogę do bramki. W 33 minucie Fornalczyk atakuje bez piłki przeciwnika, sędzia zarządza jedynie rzut wolny w stronę Widzewa. Oba zespoły grają coraz bardziej ospale, piłka bardzo często leżuje na aucie. Dwukrotnie Okupiański próbuje z wolnego uzyskać honorowy punkt, lecz strzela niecelnie. Ku radości widzów (że oglądanie tego nudnego spotkania dobiegło końca) sędzia Zmudzkiński przeciągłym gwizdkiem daje sygnał do ukończenia gry.

tem — 1:14,5 i Anglikiem Godwinem — 1:15,0.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Antkiewicz uległ w półfinale na punkty Włochowi Formentemu otrzymując dwa napomnienia; obecnie walczyć on będzie jedynie o brązowy medal olimpijski. Polak był nawet w 2 rundzie na deskach.

Dzielnie spisał się natomiast nasz szablista Sobik, który w półfinale uzyskał 4 zwycięstwa kwalifikujące się tym samym do walk finałowych. Jest to pierwszy Polak, który znalazł się w walkach finałowych obecnej olimpiady.

„Pomorzonin” - „Lechia” 2:2

W Gdańsku rozegrano mecz piłkarski między toruńskim „Pomorzoninem”, a tamtejszą „Lechią”, zakończony wynikiem 2:2.

Bramki zdobyli dla gości — Kowalski 2 (1 z karnego), dla „Lechii” Rogociz i Kupcewicz. Sędziował słabo Stępień z Łodzi.

Lublin - Radom 3:3 (1:1)

W Lublinie rozegrano mecz piłkarski o puchar przechodni prezesa PZPN gen. Bończy-Uzdowskiego między reprezentacjami klubów sportowych Lublina i Radomia. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 3:3 (1:1).

W myśl regulaminu dokonano losowania pucharu, który zabrała na przechowanie reprezentacja Radomia, jednakowoż bez przypisania zwycięstwa. Sędziował p. Brzeźnowski z Warszawy.

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy w Rawie Mazowieckiej podaje do wiadomości, że jest do objęcia kierownictwo Ośrodka Zdrowia w Węgrzynowicach.

Wynagrodzenie w/g norm przewidzianych okólnikiem Min Zdrowia Nr. 32/47. Mieszkanie zapewnione.

Udokumentowane podanie należy składać na ręce lekarza Powiatowego w Rawie Mazowieckiej.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy

BOLESŁAW GERAGA.

(k 1051)

Zawody kolarskie na Helenowie

w ramach Igrzysk Zw. Zawodowych

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną na torze w Helenowie zawody kolarskie organizowane przez Związek Zawodowy o programie olimpijskim: sprint, bieg drużynowy na 4000 mtr., bieg na 1000 mtr. na szybkość, wyścig australijski. W zawodach tych udział wezmą najlepsi kolarze polscy z Kupczakiem, Napierałą, Wrzesińskim, Siemińskim, Kapiakiem, Gabrychem i Wójcikiem na czele.

Teżena Bojęga-Hostowicz

PROFESOR WILCZUR (137)

— Dlaczego, panno Łucjo? Co się stało? — zapytał przerażony.

Potrząsnęła głową:

— Nic. Nic. Ale jeżeli żywi pan dla mnie choć odrobinę dobrych uczuć, wyjedźcie pan zaraz.

— Ależ dlaczego?

Łucja nie mogła dłużej wytrzymać. Łzy napłynęły jej do oczu, w piersi odezwało się spazmatyczne łkanie. Zaskoczony Kolski chwycił ją w objęcia i mocno przytulił do siebie.

— Kochana — powtarzał — uspokój się, kochana.

Ona jednak nie mogła opanować szlochów. Czując podtrzymującą ją ramiona, nie miała jednak siły, by się z nich wyrwać. Czując na włosach jego pocałunki łagodne, serdeczne i tak pożądane. I tym wyraźniej odzywała się w niej świadomość, że musi wyrzec się ich na zawsze, do końca życia.

Kolski usadowił Łucję na fotelu i klękawszy przy niej błagał ją najczulszymi słowami, by się uspokoiła. Stopniowo odzyskiwała zdolność mówienia. Wycierał jej oczy i policzki swoją chusteczką.

— Nie zostawiaj cię nigdy, kochana — mówił. — Nie oddam cię nikomu.

— Janku... Janku — szepnęła i zarzuciła mu ręce na szyję.

W nagłym porwywie przyciągnął ją do siebie:

— Kochasz mnie! Wiem, że Kochasz!

— Ciebie, tylko Ciebie!

— No widzisz, jakie to szczęście! Jakże to wielkie szczęście — mówił głosem nabrzmiałym wzruszeniem. — Pobierzmy się i już nie rozdaniemy się nigdy. Nie nas nie rozłączy. Najdroższa moja, jedyna...

Łucja przygryzła wargi, odsunęła go od siebie i potrząsnęła głową:

— Nie, Janku... Nie... Kocham cię, ale wiesz dobrze, że nie jestem wolna, że nie mogę sobą rozporządzać. Musimy się oboje z tym pogodzić.

Na to nie ma żadnego sposobu...

Spojrzał na nią z łękiem.

— Jak mam to zrozumieć, że nie jesteś wolna? Co chcesz powiedzieć?

— Że mam zobowiązania, z których się nie mogę wycofać.

Ujął jej rękę w przegubie:

— Łucjo, czy to ma znaczyć, że jesteś jego... że łączysz się z nim...

Zrozumiała pytanie, którego nie mógł wydobyć z siebie i zaprzeczyła żywo:

— Ach, nie. Broń Boże. Ale są przecież zobowiązania stokrót mocniejsze od tego...

— Żadne zobowiązania — wybuchnął — nie mogą być mocniejsze od prawdziwego uczucia.

Zaprzeczyła ruchem głowy:

— Zbyt proste ujęcie. Nie. Nie mogę. Nie umiałabym zacząć z nim o tym mówić. Te słowa nie przeszłyby mi przez usta. Och, dość pomyśleć o tym jakie ten człowiek miał tragiczne życie, ile krzywd spadło na najbardziej niezastępowane, ile nieszczęść go spotkało, jego człowieka o największej dobroci, o najczulszym sercu, o największej wartości duchowej. Nie, Janku. Pokochałam pana zbyt późno, niestety. Dziś już nie mogę, nie mogę się cofnąć. Brzydziłabym się samą sobą, gdybym musiała zaliczać siebie do tych wszystkich ludzi, którzy go pokrzywdzili.

Nie, Janku. Nie umiałabym żyć z przeświadczeniem, że popełniłam podłość... Ciężko mi, Bóg widzi jak ciężko, ale na to nie ma rady.

— Łucjo — zaczął, lecz mu przerwała:

— Nie mówmy o tym. Po co mamy na próżno szarpać swoje nerwy.

— Ależ wysłuchaj mnie. Jestem najmocniej przekonany, wiem o tym, że profesor bynajmniej nie zamierza domagać się od Ciebie dotrzymania obietnicy.

— Skąd możesz o tym wiedzieć? — zapytała zdziwiona.

— Sam mi o tym powiedział.

— Jak to?... Ty z nim o tym mówiłeś? To niemożliwe!

— Nie o tym. Ale jestem przekonany, że umyślnie chciał mi dać do zrozumienia, bym nie tracił nadziei zdobycia Ciebie.

— Ach, do zrozumienia? — powiedziała z smutnym uśmiechem.

Kolski zniecierpliwził się:

— No więc powtórzę ci naszą rozmowę. Ni z tego, ni z owego zapytał mnie ile mam lat i dlaczego się nie żenię. A później zaczął namawiać mnie do małżeństwa i najwyraźniej w świecie powiedział, że nie wolno jest żenić się w późnym wieku i że nie wolno żenić się z kobietą znacznie młodszą. To najwyraźniej w świecie brzmiało jak oświadczenie: jeżeli ją Kochasz, to ją bierz. Z mojej strony możesz nie spodziewać się żadnych przeszkód, gdyż ja się z nią nie ożenię.

Przez chwilę w oczach Łucji zabłysła radość. Nie mogła wątpić w prawdę słów Kolskiego. Na pewno Wilczur powiedział mu to, i powiedział, być może z tą intencją. Jednakże to bynajmniej nie rozwiązywało rąk Łucji, nie otwierało dla niej wolnej drogi.

d. c. n.

KALENDARZYK

Piątek
13
Sierpnia

DZIŚ:
Helony
JUTRO:
Euzebiusza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisarz Miejski M. O. 253-80
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-16
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Chadzyńska — Piotrkowska 165, Głuchowski — Narutowicza 6, Kowalski — Rzgowska 147, Malczewski — Śródmiejska Nr 21, Sanioka — Karólewska 48, Stokłowski — Limanowskiego 80, Wójcicki — Napierkowskiego 41.

Teatry

TEATR W. P. — ul. Jaracza Nr 27 nieczynny.
TEATR TUR — ul. 11 Listopada 21 O godz. 19.30 gościnne występy zespołu krakowskiego w sztuce G. Zapolskiej pt. „Zabusia”.

TEATR KAMERALNY Dąsyńskiego 34 O godz. 19.15 sztuka Maxylda Andersona „Joanna z Lotaryngii”. Ostatnie dni.

TEATR LETNI „BAGATELA” ul. Piotrkowska 54 O godz. 20 „Musisz być moja”.
TEATR LETNI „USA” ul. Zachodnia 43 „Roskoczna dziewczyna” o godz. 19.30.
TEATR LUTNIA — Piotrkowska 243 O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Suzanna”.

MUZEUM MIEJSKIE:
Museum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza nieczynne do dn. 1 września.
Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14 nieczynne.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14 — nieczynne.
Sztuki — Więckowskiego 35, otwarte od 10-17 przez poniedziałki w p. piątków.

Kino
ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Życie Emila Zola” (godz. 18.30, 20.30, niedz. 15.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 31: „Tajemnica nocy wigilijnej” (godz. 16, 18.30, 21, i edz. 18.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 21: „Przygody Nasredina” (godz. 18, 20, niedz. 16).
ODYNIA — ul. Dąsyńskiego 3: Kino nieczynne, na czas remontu. — Program aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

WEL — ul. Legionów 3/4: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 26. (godz. 11, 13, 15, 17, w niedz. 11, 13, 15).
„Kobieta sama” (16, 18, 20, niedz. 14)

MUZA — Ruda Pabianicka: „Rosanna siedmiu księżyców” (godz. 18, 20.30, niedz. 16).

POŁONIA — ul. Piotrkowska 67: „W pogoni za mężem” (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego 74/76: „Zagubiona dot” (godz. 17.30, 20, niedz. 15.30).

ROBOTNIK — ul. Kińskiego 175: „Miłość na lekarstwo” (godz. 17, 19, 21, niedz. 18).
ROMA — ul. Rzgowska 34: „Kapeluszek” (godz. 18, 20, niedz. 15.30).

REKORD — ul. Rzgowska 3: „Młodość Makyma” (godz. 18, 20, niedz. 16).

RYLOWY — ul. Kińskiego 138: „Moja miła” (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30).

SWIT — Bałucki Rynek 5: „Kwiat miłości” (godz. 18, 20, niedz. 16).

TECZA — ul. Piotrkowska 108: „Dragonwyk” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).
TATRY — Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „As wywiadu” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15).

WISLA — ul. Dąsyńskiego 1: „Bolero” (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

WLOKNIARZ — ul. Zawadska 16: „Okolicoznosc lagodasce” (godz. 17, 19, 21, niedz. 15).

WOLNOSC — ul. Napierkowskiego 18: „Tajemnica nocy wigilijnej” (godz. 16, 17.30, 20, niedz. 12.30).

ZACHETA — ul. Zgierska 25: Kino nieczynne z powodu remontu.



19.04 Dziennik, 12.30 Utwory na koncert, bas w wyk. J. Eichstäda, 12.45 Audycja dla wyd. 13.00 Muzyka popularna, 13.45 IV audycja z cyklu: „Kompozytor tygodnia — Maurice Ravel”, 14.30 Z dziedziny sztuki, 14.30 Muzyka Obiadowa, 15.00 Wiadomości sportowe, 15.10 Z dziedziny radiotechniki — pogadanka inż. Bernarda Klimaszewskiego, 15.20 Interwium z płyt: 15.30 „Chrośmy przyrodę ojczystą”, 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej, 15.00 Dziennik, 16.30 Muzyka, 16.45 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rekasza, 17.00 Audycja muzyczna dla młodzieży, 17.15 Koncert dla pracobników pracy, 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”, 18.05 „W rytmie tanecznym”, 19.05 Audycja organizacji „Służba Polsce”, 19.10 „Światła organizacja zdrowia”, 19.15 Koncert symfoniczny, w przerwie „Emancypantki” B. Prusa, 21.30 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Koncert życzeń, 23.45 Zakończenie audycji, Hymn

OFIARY

na pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego” złożono:
Kęka Wiktorja na RTPD zł 5.000.—
Janina Galar na RTPD zł 200.—

Dzieci polskie z Berlina i Francji zwiedzają Łódź

Jak już niejednokrotnie podawaliśmy, w Bełchatowie i w Wiśniowej Górze pod Łodzią bawi na kolonjach letnich przeszło 90 dzieci polonii berlińskiej oraz około 50 dziewcząt i chłopców w wieku szkolnym z Francji.

Sześciotygodniowy okres pobytu ich w Polsce dobiega końca. Zanim jednak powrócą do swych rodzin zwiedzają one kraj. Obecnie, po zapoznaniu się z Wystawą Z. O., zwiedzeniu Krakowa i polskiego Wybrzaża przybywają one do Łodzi, by poznać bliżej największy ośrodek przemysłowy swej ojczyzny.

Przyjadą na Dworzec Kaliski dziś o godz. 5 min. 10. Dzieci polonii francuskiej bezpośrednio z dworca udadzą się do gmachu polskiej YMCA, gdzie będzie na nie czekał kapieł i śniadanie. Dzieci z Berlina zapiekuje się Tow. Kolonii i Półkolonii Letnich w ośrodku półkolonijnym w Parku Julianów.

Pożary

OD ŻELAZKA ELEKTRYCZNEGO
Jak wykazuje statystyka straży pożarnej, obrzynia większą część pożarów w mieszkaniach prywatnych w bucha wskutek rozładowania mieszkańców i pozostawiania bez dozoru niewyłączonych grzejników elektrycznych.
Wczoraj zamieszkała przy ul. Stokłkiej 4, Janina Kest rozładowała swego omal nie przypłaciła utratą mebli, a nawet mieszkania. Od pozostawionego niewyłączonego żelazka powstał pożar. Zapalił się meble, które na szczęście straż zdążyła ugasić, nie dopuszczając do większych strat.

WYBUCH BENZENY
Okazuje się, że czyszczenie mebli benzyną jest niebezpieczne, zwłaszcza jeśli się jednocześnie pali papierosy. Przekonała się o tym osobliście Wanda Malasa, mieszkanka domu przy ul. Okrzei 17.
Czyszcząc meble spowodowała ona wybuch. Na szczęście w butelce benzyny było niewiele, zanim przybyła straż pożarna, pożar zlikwidowano. (j)

Humor

Punktualność
Gospodyni: — Za opłaty może mi pan płać miesięcznie, ale proszę o punktualność.
— Ach, o to może pań być spokojna. Co dzień punkt druga będę przy stole.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 79993 84409 w Warszawie.		Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 163 508 925 933 1543 590 2011 494 751 916 3041 131 5768 6485 538 718 7146 8040 9039 159 187 948 10149 371 514 11069 089 754 826 12788 985 13939 14282 302 344 870 730 847 15030 816 16428 17338 18088 19087 435 620 792 20069 431 573 948 21008 521 640 852 22987 23465 637 24061 145 388 866 898 25078 364 451 948 26288 448 483 985 27017 319 492 561 583 28708 29157 211 30030 160 262 803 31004 031 034 416 338 32715 34587 35093 133 184 293 659 827 972 36455 795 37027 030 324 411 769 814 866 39206 646 900 998 40087 41262 497 559 616 42088 509 43088 207 741 807 44254 460 683 788 338 45192 752 887 967 46387 688 47127 195 225 308 971 985 48033 034 212 445 888 901 49055 203 414 50068 111 112 51004 351 52032 103 180 555 854 53750 54637 823 941 55062 083 241 336 794 56995 738 847 57087 095 118 965 58183 847 899 999 59034 138 229 60176 646 724 61762 803 62137 429 904 63293 603 893 64166 965 66358 477 67164 335 738 68037 411 69354 710 70101 190 489 819 925 71782 72759 785 793 975 74010 277 421 728 75215 535 686 76985 77038 898 912 78764 924 79046 062 118 421 80004 179 319 629 81156 372 896 943 81990 82079 870 993 83241 365 460 855 717 887 888 84194 294 846 898 966 85058 730 86177 469 487 727 87676 755 779 919 89070 525 778.	
Wygrane po 300.000 zł padły na Nr 11995 8035 w Warszawie; 52830 w Krakowie; 59314 we Wrocławiu.		Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 12066 19008 27321 28756 42372 85274 67517 84487 88268.	
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 8035 w Warszawie.		Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 19 158 568 3340 3682 5999 8835 11096 12119 13097 19061 26294 28639 30923 31115 40162 40425 40567 42719 44441 45266 48748 49818 61141 65513 66800 67725 68321 69331 74113 77385 80238 81923 84644.	
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 6792 17274 17809 22047 29641 35433 37012 37767 57662 61317 62113 63906 81212 84825.		Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 493 2385 3323 3797 3774 4019 4076 4456 4714 4915 5742 7205 7914 7920 9002 9404 10045 10402 10475 10495 12092 12115 12964 13241 14082 14298 15690 15840 16089 16558 17087 17751 18374 18650 18828 19040 20280 20523 20651 21941 22612 22867 23267 24423 26813 26957 27456 28665 29656 30567 31497 31513 31730 34059 34158 35406 35950 36031 36246 36490 36888 37057 37121 38069 38544 40904 41138 41322 42602 42653 43512 44288 44768 45139 45276 45296 45341 46915 46928 47348 48691 49910 49973 50370 53260 53365 53622 54582 55590 55845 56428 56051 58770 58703 58717 59012 59599 59821 61228 61528 63303 63311 63321 63844 64683 65078 65091 67171 67692 67809 67972 68035 70016 70155 70486 70727 70859 71157 71828 72421 72661 72894 72782 74745 74822 74987 75015 75905 76106 76250 77326 78826 79727 80278 80450 80654 80823 81912 81964 81973 82184 82970 83054 83233 86019 88368 86382 87265 87547 89620 89630.	
Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z I-go dnia ciągnięcia.			
17076 127 46 79 90 94 353 55 85 98 436 53 73 76 88 520 30 36 48 51 52 76 90 97 620 65 78 724 28 820 44 904 18017 23 30 43 46 49 112 63 76 233 43 97 98 339 439 552 687 88 733 40 59 97 853 54 92 863 76 19059 168 97 269 367 404 49 78 501 785 896 957 85.			
20016 53 101 222 35 53 78 341 403 10 605 63 797 841 54 21219 317 33 35 45 65 99 443 886 876 704 52 98 840 949 22015 18 31 161 78 210 77 319 27			

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Z ukosa Entuzjasta Zachodu

Na małej stacyjce wsiałem do przedziału w pociąg, biegnącego ze Szczecina do Łodzi. Towarzystwo, jak to się często zdarza, było w najlepszej komitywie. W ożywionej rozmowie rej wodził pewien bardzo dobrze się

prezentujący młodzieńiec, lat 6-kolo... dziestu. Długa marynarka, bardzo wąskie spodnie i bardzo zamusowe buty, kazały przypuszczać, że mamy do czynienia z osobnikiem z tzw. „wyższych sfer”. Obrazu tej niecodziennej osobistości dopełniał kapeluszek z bardzo szerokim rondem typu „sombrero”, który elegancki ten młodzian piastował troskliwie na kolanach.

Tematem rozmowy był ogólny upadek kultury w obęjsiu i grzeczności w czasach powojennych.

— Co tu gadać — mówił elegancista — w Polsce nie ma ludzi dobrze wychowanych. W takiej Anglii na przykład — samą dżentelmeni. Przy każdej okazji ustawiają się w ogonku. Do kina — ogonek; do autobusu — ogonek, na zawody sportowe — ogonek. I nie kłócą się, nie wymyślają. A u nas? Wszędzie się pchają, jak cholera. Tfu, splunął z obrzydzeniem (aczkolwiek z wdziękiem) przez okno.

— A policja angielska, czy konduktorzy w autobusach, to uosobienie grzeczności.

— Hm, wtrącił się jakiś współpasażer. Myślę że i u nas w tej dziedzinie nie jest tak źle. Ostatnio dała się zauważyć duża poprawa. Zresztą jest zrozumiałe, że okupacja nie mogła wpłynąć dodatnio na społeczeństwo. Zaradami niemieccy, zdaje się, nie byli wzorem dobrych manier.

— Ach, panie! Żeby pan pojedził do Londynu i zobaczył tę kulturę... Tu przystojny młodzian wpadł w dłuższą zadumę na temat zachodnich wartości kulturalnych.

— Przepraszam najmocniej — wtrąciłem się nieśmiało — gdzie pan mieszkał w Londynie, jeśli można wiedzieć? Na Piccadilly, czy może przy Regent street?

— W Londynie? — zdziwił się młodzieniec, Ja tam w ogóle nie byłem. Kuzyn mojej żony, był tam niedawno dwa tygodnie.

K. E.

Za dużo chciał zarobić i dlatego stracił

Wacław Bartnicki, zamieszkały w Kutnie przy ul. Stary Rynek 1, sam ustalił dla siebie marzę zarobkową i trzeba przyznać, nie niską. Sądę kaustyczną, za którą płacił w hurcie po 10 zł. 40 groszy, sprzedawał u siebie w sklepie po 100 zł. za kilogram. Dziś już Wacław Bartnicki w ogóle, sody nie sprzedaje, siedzi bowiem w obozie pracy, dokąd skierowała go Komisja Specjalna. Obóz opuści dopiero za pół roku. Ponieważ, wyznaczając sobie tak wysoką marzę zarobkową, Bartnicki kierował się chęcią nadmiernego zysku. Komisja Specjalna ukarała go dodatkowo grywną pieniężną w wysokości 50 tys. zł.

Stemplowane, ale nielegalnie Pomysłowi przyjaciele w obozie pracy

Nie każde mięso stemplowane pochodzi z legalnego uboju. Przykładem tego może być mięso sprzedawane w sklepie Jana Przybysza zam. w Łodzi przy ul. Pogonowskiego 12.

Przybysz miał przyjaciela, który pracował w Rzeźni Miejskiej, Franciszka Ołczyka. Ten właśnie przyjaciel oddawał Przybyszowi koleżeńską przysługę, przynosząc do jego sklepu pieczętkę Rzeźni Miejskiej i na miejscu stemplując mięso pochodzące z nielegalnego uboju. Sprawa się wykryła. Przyjaciółmi zapiekowała się Komisja Specjalna. Obecnie obaj znajdują się w obozie pracy przymusowej, gdzie posiedzą przez 9 miesięcy.

Kursy

dla pracowników miejskich
Zarząd Miejski zorganizował cały szereg kursów dokształcających dla swych pracowników. W dniu 15 lipca rb. wszystkie te kursy zostały zakończone. W szczególności: kurs rachunkowo-gospodarczy ukończyło 53 pracowników, z zakresu spraw obywatelskich 30, kurs dla pracowników Wydz. Kwaterunkowego — 86, referentów personalnych 68, oraz kurs dla woźnych Wydziału Oświaty — 468. (z)

Z kroniki milicyjnej

KRADLI JEDWAB
Jan Nastalczyk (Ogrodowa 17) i Henryk Wawrzyński (Wólczańska 72) zatrzymaní zostali za usiłowanie kradzieży 7 m materiału jedwabnego z firmy PZPB Nr 2 przy ul. Ogrodowej 17.

AMATORKA PRZEDZY
Za kradzież przedzy na szkodę PZPB Nr 4 przy ul. Dowborczyków 30 zatrzymano Stanisława Krzyżanowską zam. przy ul. Łąglewnickiej 15.

SCHWYTANY NA GORĄCYM UCZYNKU
Łagowski Stanisław zam. w Kamiennej Górze, Pl. Wolności 27, schwytany został podczas usiłowania dokonania kradzieży kieszonkowej w tramwaju Nr 1 — na szkodę Danuty Ponto. (w)

ZŁODZIEJE KIESZONKOWI SCHWYTANI
Na stacji autobusowej, przy ul. Omentarnej zatrzymano za usiłowanie kradzieży Eugeniusza Mieczaraka, (Lutomska 42), Ryszarda Tomalskiego (Pl. Kościelny 8), Kucharowską Henrykę (Kamienna 14) i Czesławę Walasiak (Limanowskiego 8).

ZATRULA SIĘ GAZEM
Wskutek pęknięcia rury gazowej zatrula się gazem świetlnym 17-letnia Janina Antczak, zam. przy ul. Piotrkowskiej 175.

SKRADŁ KOCIOŁ
Za kradzież kocioła do blęziny przy ul. Zeromskiego zatrzymany został Józef Komorowski, zam. w Budach Sikawskich, ul. Strążyńska Nr 12.

AMATOR NICI
Podczas kradzieży 3 kg. watki nitowej z f-my PZPB Nr 2 przy ul. Ogrodowej 17, zatrzymany został Marian Dybko, zam. w Łodzi przy ul. Sołajnej 42. (w)

Dożynki w Retkini pod Łodzią

Miejskowa młodzież wiejska w Retkini urządza w niedzielę, 15 bm. tradycyjne dożynki. Zorganizowaniem części artystycznej zajął się ZMP, przygotowując bogaty program, na który złożył się pieśni i tańce ludowe. (b)

Wynagrodzenie w naturze

Prezydent m. Łodzi ustalił miesięczną wartość wynagrodzenia w naturze dla następującej kategorii pracowników:
a) dla pracowników zatrudnionych w zakładach gastronomicznych zł 4000, b) dla muzyków zatrudnionych w zakładach gastronomicznych zł 3000, c) dla pracowników zatrudn. w cukrowniach i innych zakład pracy zł 3.000, d) dla służby domowej zł 2500. (F)

Roboty drogowe na ul. Rzgowskiej

Oddział Ruchu Drogowego komunikuje, że w związku z przeprowadzaniem robotami drogowymi na ul. Rzgowskiej między Pl. Niepodległości a Dąbrowską, ruch kołowy na tym odcinku z wyjątkiem tramwajów zostaje wstrzymanym Objazd ul. Kamienna, Bedarska do ul. Rzgowskiej. (Z)

Uwaga, członkowie ZMP

Łódzka Komisja Wczasów Młodzieży Zorganizowanej zawiadamia, że posiada jeszcze miejsca na IV turnus w czasie od 14 do 30 sierpnia br. w obozach w Międzyzdroju i Ustroniu Morskim. Reflektanci winni zgłosić się bezpośrednio w Komisji Wczasów Pl. Zwycięstwa 13, pokój Nr 1. Zapisy przyjmują się do dnia 11 bm do godz. 15.

Centrala Handlowa Ceramiki

w ŁODZI, ul. Dr. A. PRÓCHNIKA Nr 5
(Centrala Zbytu Porcelany, Fajansu i Wyr.
Szkłanych)

zaangażuje natychmiast:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką
KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW z praktyką
KONTYSTÓW
POMOCNICZE SIŁY do księgowości
TECHNIKA BUDOWLANEGO
REFERENTÓW do Wydziału Administracyjnego i In-
westycyjnego w długoletnią praktyką biurową
FAKTURZYSTÓW do Wydziału Sprzedaży
PLANISTÓW
3 wykwalifikowane MASZYNISTKI - KORESPON-
DENTKI
1 KRESLARZA.

Zgłoszenia wraz z podaniem życiorysami i od-
powiedzi świadectw przyjmuje Wydział Personalny Cen-
trafi (tel. 277-63) w godz. od 10-12.
Warunki do omówienia. (k 1070)

LEKARZE

Dr LUKIEWICZ, specjalista skór-
nych, wenerycznych, 9-11, 4-7 —
Wólczńska 4. (k 131)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób
kobięcych, akuszerki powrocił. —
Przyjmuje 2-6, Piotrkowska 33,
— telefon 166-28. (k 58)

Dr LENCEWSKI choroby kobie-
ce, akuszerki powrocił. Przyjmuje
2-7, Sienkiewicza 51. (k 59)

Dr KUDEWICZ specjalista, wa-
neryczne, skórne, 8-10, 4-7, Piotrkowska 106.
(k 57)

Dr BASS choroby kobiece, Naru-
towicza 6, tel. 208-76. (k 185)

LECZNICA lekarzy specjalistów
oraz gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-43.
(k 150)

Dr WIELICHAŃSKI choroby we-
wnętrzne, spec. płuc (gruźlica) i
serca Piotrkowska 152 godzinny
przyjęć 2-5, powrocił. (k 23)

Dr VOGEL, specjalista chorób
kobięcych, akuszerki, Narutowicza
4 telefon 260-92. (k 250)

Dr WOLKOWSKI specjalność
choroby skóry i weneryczne,
wznowił przyjęcia 4-6, Wschod-
nia 63. (Piotrkowska 46). (k 387)

Dr ŚWIECŁO powrocił, choroby
kobięce, Próchnika 38. (k 145)

Dr PIETRASZKIEWICZ — specja-
lista chorób uszu, nosa, gardła —
Sienkiewicza 73. (k 129)

Dr MED. SIENKO KSAWERY —
specjalista, skórno - weneryczne
1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 128)

Dr MICZYŃSKA KOWALSKI —
specjalista - weneryczne, skórne,
Al. 1 Maja 3, 8-10, 4-7. (k 130)

Dr AL. LEANIEWICZ, chirurg,
Andrzeja 2, tel. 224-09 powrocił
4-6. (k 7895 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNY do pisania, liczenia,
szyłki - kupno - sprzedaż - na-
prawa. „Suprema”, Jaracza 40.
Tel. 107-76. (k 320)

POPULARNY Skład Mebli S. Ga-
bala - Pawelczyk, Łódź, ul. Dr.
Próchnika 1 (Zawadzka) telef.
175-75. Poleca najtaniej sypialnie,
stojowe, gabinety, kuchnie, tap-
czany, stoły, krzesła, fotele i 162-
ka. Wykonanie solidne i punktu-
alne. (k 719)

MOTOCYKL DKW 200, FN 350
stan dobry, sprzedam tel. 276-11,
Piotrkowska 109 m. 8.
(k 1022)

TANIO kupisz - kotyżynie sprze-
daz używane meble. Sienkiewicza
nr 3. Ancerowicz. (k 1016)

MŁYN kaszowy urządzony do
sprzedania. Łódź, Piramowicza
2/7. (7386 p)

RENTGENOWSKIE błony zużyte,
celuloid kupuje, Stanisław Karpiński,
Warszawa - Okęcie, Al.
Kraakowska 47. (k 959)

SILNIKI elektr. kupno - sprzedaż,
kupujemy również silniki uszkod-
zone, Zakł. Elektr. Wojsławski,
Daszyńskiego 6, tel. 256-77.
(7161 p)

„MEBŁOSTYL” Stalna 89, nad-
szedł świeży transport kredensów
kuchennych, pokojowych, stołów,
szaf. Ceny konkurencyjne. Na
komplety kredyt do 40 proc.
(k 824)

WYTWÓRNIA torebek damskich,
artykułów szkolnych - poleca po
cenach hurtowych - torebki dam-
skie, tozki, tonistry, F-ma Mi-
chalczuk - Łódź, 11 Listopada 58.
(k 608)

MASZYNA do swetrów do sprze-
dania 9-10 na chodzie, Śląska 23,
m. 7. (7379 p)

ŁÓŻKO meblowe, materac noony
stolik - sprzedam, Mostowa 5,
dojazd dwójką. (7390 p)

WÓZEK dziecięcy głęboki kupie
używany. Sienkiewicza 20, m. 8.
(7384 p)

SPORTOWY SPRZĘT - Parki -
slatki - kostiumy sportowe - du-
ży wybór, ceny umiarkowane -
Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83.
(k 1052)

SAMOCHOŃ - Mercedes-Benz 4
(czwórka) 4-drzwiowa po general-
nym remoncie - do sprzedania.
Tel. 171-13. (k 1069)

SAMOCHOŃ „Wanderer” cztero-
cyfrowy - sprzedam, Gdań-
ska 83. (k 1062)

SPRZEDAM motocykl DKW 350
i „Phönix” 250, Próchnika 10
(garaż) godz. 17-20. (k 1064)

KUPIE krzyżówkę do nawijania
jedwabiu. Oferty pod „Jedwab” -
„Prasa” Piotrkowska 55. (k 1065)

KOMPLETNE urządzenie mecha-
niczne szwalni trykotażowej
sprzedam. Oferty pod „Szwalnia”
do „Prasa” Łódź, Piotrkowska 55.
(k 1066)

OVERLOCKI trzyniótkowe, dwu-
letówkowe, okretki stebnówki,
motorowy stół szwalniczy sprzedam.
Oferty pod „Szwalnia” do „Prasa”,
Piotrkowska 55. (k 1067)

SPRZEDAM motocykl BMW 750
z przyczepką. Wiadomość Łódź,
Tuszyńska 32a.

SPRZEDAM samochód 4 osobowy
Południowa 24, m. 11, tel. 294-83.
7417 g

SPRZEDAM lodówkę dużą - dwu-
drzwiową, tel. 177-59. (7418 g)

Z powodu tragicznej śmierci

ś. p. WŁODZIMIERZA KUBIAKA

STUD. U. Ł.

ta drogą składamy serdeczne współczucie rodzicom.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 14. VIII 48.
w Kościele Katedralnym o godz. 7 rano.
KOLEDZY I KOLEŻANKI
z P. Z. P. B. Nr 6
(7404 p)

Z POWODU wyjazdu do sprze-

dania: samochód ciężarowy „Fiat”
3 ton., samochód ciężarowy „Framo”,
motocykl „Ardi” 200 cm.
i rower „Damka”. Wszystko w
dobrym stanie. Do obejrzenia
Warszaty Samochodowe, Łódź,
Zwirki 5, telef. 210-27. (7401 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

FABRYKA Aparatów Elektrycz-
nych „Imass” pod Zarządem Pań-
stwowym, Łódź, ul. Gdańska Nr
138, tel. 185-81 poszukuje od zaraz
2 dobrych maszynistek. Prosimy
zgłaszać się do Wydziału Personal-
nego w godzinach od 9-12.
(k 973)

POTRZEBNA dziewczynka do po-
mocy w domu, ul. Kilińskiego 83,
m. 1. (7396 p)

POTRZEBNA starsza kobieta do
pomocy domowej na przychodnię,
Kilińskiego 111. Sklep robót ręcz-
nych. (7383 p)

TECHNIKA zatrudni sezonowo do
zaraz za specjalnym wynagrodze-
niem Państwowym Browar „Łódzki
Zdrój”. Zgłoszenia do Sekcji Oso-
bowej Łódź, ul. Nowotki 34/36.
(k 10005)

POTRZEBNA pomoc domowa u-
miejąca gotować. Warunki dobre.
Daszyńskiego 22, Szymański.
(7308 g)

POTRZEBNY samodzielny cho-
lewczarz na dobrą robotę. Zgło-
szenia, Bydgoszcz, Batorego 2, pra-
cownia obuwi. (k 1049)

PRACOWNICE do robót na dru-
tach poszukiwane. Kilińskiego 86a,
m. 3. (k 1059)

KOBIETA smacznie gotująca, czy-
sta - potrzebna. Piotrkowska 36,
sklep, Bryczkowska. (k 1063)

WYKONCZARKA młoda, szybka,
referencje konieczne, potrzebna,
Wytwórnia Bielizny, Nawrot 7/14.
(7389 p)

Ratunek



Biegąc w sztafecie
Ten zawodnik,
Nje miał piomienka
W swej pochodni.

Więc „władzę” on
Nie myślar wiele
Prosi, by ognia
Mu udzielił.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33
i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-14
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od god. 13-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-96
Redakcja rekapituluje nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń
nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 59,
Plac Niepodległości (tęże) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm -
35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm -
90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście: do
70 mm - 60,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł; za 1 mm
szpalty od 121 do 200 mm - 100,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm
140,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł; za 1 mm szpalty,
RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej.
Ponad 50 mm 1 dwuszpalto 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,-
zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych
i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm
40,- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 55,- zł; za 1 mm szpalty,
od 201 do 300 mm - 110,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm -
150,- zł; za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm
przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kom-
binowane 100%.
3. Za niedzielę i święta 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep
czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,-
z przesyłką pocztową zł 135,-
z dostarczeniem do domu zł 170,-
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Zwirki Nr 2.

P. Z. Z. P. P. Nr 2 w ŁODZI, ul. Nowotki Nr 163
poszukują wykwalifikowanych pracowników na
maszynę okrągłą:

- 1) KOTONIARZY
- 2) PASOWACZY
- 3) CEROWACZY, oraz 2 MAJSTRÓW na ma-
szynę okrągłą.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny (k 1002)

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

zatrudni:

1 MAJSTRA NA ODLEWNIĘ NA WYJAZD
DO GŁÓWNA

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem kwalifikacji
do Biura Reklamy, ul. Piotrkowska Nr 133 pod
„Zdolny”. (k 1055)

POTRZEBNY pomocnik kowalski
Zgłoszenia A. S. Filipowicz, war-
szat resorów samochodowych. -
Łódź, Piotrkowska 216. (7336 p)

LAKIERNIK rowerowy potrzebny
Rzgowska 30. (7311 g)

LOKALE

SAMOTNY szuka pokoju z od-
dzielnym wejściem. Zgi. pod 7346.
(7346 p)

STUDENT poszukuje pokoju przy
kulturalnej rodzinie. Cena obo-
jętna. Zgłoszenia tel. 163-85.
(k 877)

ZAMIENIĘ sklep z mieszkaniem,
Łowicz na mieszkanie Łódź. Ło-
wicz, Stanisławskiego 7, m. 2.
(7380 p)

MAGAZYN o powierzchni 140 me-
trów kwadratowych do odstapie-
nia za zwrot kosztów remontu.
Wiadomość, tel. 272-08. (k 1023)

ZAMIENIĘ sklep na pokój z kuc-
nią w śródmieściu. Oferty do
„Dziennika” pod „Dobry punkt”.
(7377 p)

ODSTĄPIĘ sklepik za zwrotem
kosztów remontu, Kilińskiego 126,
m. 16. (7382 p)

SKLEP do odstapienia, ul. Pół-
nocna 13, m. 8. Kaczala. (k 1061)

WYNAJME pokój sublokatorski
dla pani, Zwirki 22, m. 21. (k 1068)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY
KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin
skr. poczt. 105. (k 135)

ZGUBIŁO kartę RCU Łódź, De-
leg. Władysław, Gałka Stara, gm.
Gospodarz. (7307 g)

ZGUBIŁO decyzję mieszkania
na nazwisko Alicja Karczew-
ska, Łódź, ul. Piotrkowska 41, m.
nr 10. (7370 p)

ZGUBIŁO legitymację fabryczną
Nr 33 na nazwisko Eligiusz
Każmierczak. (7380 p)

ZGUBIŁO kartę i „potwier-
dzenie odbioru” Nr 8935 na na-
zawisko Monika Derchel, ul. Ła-
giewnicka 88, sklep spożywczy.
(7332 p)

ZGUBIŁO bilet do przed-
miotów zbytku wydany przez Mie-
jski Wydział Podatkowy. Właścici-
el Marja Dobrochowska. (7325 p)

ZGUBIŁO kartę rozpoznawczą,
kartę odzieżową, legitymację Związ-
ku Zawodowego, Wochna, Marja,
Lisła 7. (7313 g)

ZGUBIŁO zaświadczenie rejestr-
acyjne RCU Łódź na nazwisko
Andrysiak Adam, Liściasta 183.
(7312 g)

ZGUBIŁO kartę rozpoznawczą
na nazwisko Lelek Stanisława,
Łódź, ul. Zgierska 141. (k 1037)

ZAGUBIŁO zobowiązanie do
uiszczenia należności za 50 kwint-
tali żyta, wystawione na okazie-
la w 1940 r., przez Zygmunta Ra-
cieckiego, które było w moim po-
siedzeniu - niniejszym unieważ-
niam. Warta. 8.8. 48. Auerbach
Aleksander. (k 1058)

ZAGUBIŁO książkę podatkową
Nr 1 na nazwisko Michalak Leo-
kadia, ul. Południowa 10. (7309 g)

ZAGUBIŁO dowody osobiste,
kartę rejestracyjną RCU Łódź -
Powiat, legitymację PPR na na-
zawisko Szymański Leon, zam.
Aleksandrów k/Łódź. (7310 g)

ZGUBIŁO legitymację wydaną
przez Zgromadzenie Kupców m.
Łódź na nazwisko Edward Sku-
piński, Łódź, ul. Legionów 8.
(7388 p)

ZAGUBIŁO zwolnienie z Ob-
Pracy ze Sikawy, Teodor Janke,
zam. Władysławów, poczta Dal-
ków pow. Łęczyca. (k 1060)

ZGUBIŁA sukienka - pudełek in-
dyjski, biała kudłata wabi się
„Tota”. Odprowadzić. Wynagro-
dzenie. Mostowa 19c. (7395 p)

RÓŻNE

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Naru-
towicza 8 - najtańsze najszybsze
zdjęcia legitymacyjne! (k 104)

PIANINA strol, remontuje, pole-
ruje, Warsztat, Al. Kościuszki
nr 11/15. (k 1076 g)

MAM plac w śródmieściu, szukam
wspólnika do budowy domu. Of-
erty pod „F. P.” - Piotrkowska
Nr 96. (7351 p)

TEMACZ PRZEYSIĘGLY - Płoc-
kowska 84 - powrocił. Angielski,
francuski - hiszpański - rosyjski
- niemiecki. (7329 p)

MIENIENIE i tabletkowanie su-
rowców chemicznych i farmaceu-
tycznych „ARGON” Wytwórnia
Preparatów Chemiczno - Farm-
aceutycznych i Galenowych, Łódź,
ul. Zwirki II, tel. 174-20. k 1033)

POSZUKUJE współzawodnicę brań
za manufakturę. Oferty do Dzien-
nika „Rynek”. (7394 p)

PUDEŁKA

szyte, sztancowane okle-
jane wykonuje Wytwórnia
Pudełek Łódź, Kilińskie-
go 55, telefon 166-85.

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ - KUPNO - Wszelkie
NAPRAWY solidnie - szybko
w Sklepie Pomocy Szkolnych
ŁÓDź, ul. PIOTRKOWSKA 96
(k 47)

Zaginionyład

(1)



Krupka: — Kapitanie Czarski, jest mi
niezmiernie miło, że zaprosił mnie pan na
tę przejazdową okretm, ale doprawdy nie
wiem, czemu mam to zawdzięczać.

Czarski: — Pan jest znakomitym znawcą
życia głębinowego. Ogłosił pan druklem
książkę: „Na dnie mórz i oceanów”. Zależy
mi więc na pańskiej cennej współpracy.



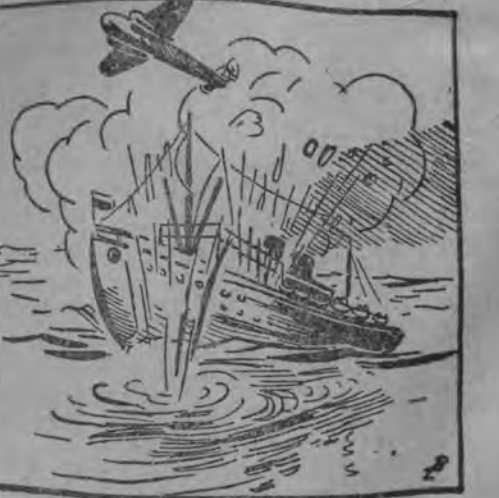
Krupka: — Ależ ja jestem tylko teorety-
kiem. Wcale mi się nie uśmiecha rola os-
tmiornicy, czy innego kraba. Chyba nie za-
mierzam mieć pan opuścić na dno?!

Czarski: — Niechże pan się nie unosi i ze-
chce mnie spokojnie wysłuchać. Otóż —
wiadzi pan w końcu sierpnia 1939 roku wru-
szyłem z Ameryki do Europy jako kapitan
nieudźanego parowca. Pasażerów wiozłem nie-
wiele. Była między nimi pewna bardzo pięk-
na dziewczyna...; ale nie mówmy o niej. I tak
już nie żyje. Ważne jest coś innego.



Czarski: — Był tam również pewien le-
karz. Spędził on wiele lat w Ameryce i wra-
cał właśnie do Polski, wioząc notatki, doty-
czące jego wynalazku. Było to epokowe od-
krycie mogące wywołać wielki przewrót w
medycynie. Lekarz ten wynalazł mianowicie
sposób przeszczepiania żywej tkanki na miej-
sce każdej zamarłej. Czy pan rozumie co to
znaczy? Słepi odzyskiwaliby wzrok, parali-
tycy zaczęliby chodzić.

Krupka: — O jej, to może i mnie odro-
słyby włosy na głowie?!



... Otóż ten lekarz ciężki się bardzo, że
wynalazek swój przywiezie do ojczyzny.
Tymczasem — było to już 4 września —
ukazał się nagle nad nami bombowiec nie-
miecki. Usłyszeliśmy oguszający huk, okret
zadrżał pod nami i straciłem przytomność.
Kiedy się ocknałem...